№ 329. Łódź, Czwartek 30 Listopada 1922 r. Cena 100 mk. (Na prowincji 110) Należytość pocztowa opłacona ryczałt. Rok III

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracujące

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 2000, na prowincji „ 2500, Zagranicą „ 4000

Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 200.— w tekście mk. 350.—reklamy mk. 200.—, nekrologi mk. 100—, komunikaty mk. 120, zwyczajne mk. 75 za wiersz nomparelowy jednołamowy. Ogłoszenia drobne 20 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 15. Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60.143.

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Przed rozpoczęciem prac nowego Sejmu i Senatu.

Ożywienie w Sejmie.

WARSZAWA, 29. (PAT). Dziś w Sejmie w klubach poselskich panowało znaczne ożywienie. Obradowały następujące kluby: PSL. (Piast), Ukraiński klub sejmowy, Klub posłów żydowskich i grupa Dubanowicza. Pozatem odbywały się porozumiewawcze narady przedstawicieli PPS., „Wyzwolenia", NPR. i PSL. Zebranie PSL. poświęcone było całkowicie opracowaniu regulaminu klubu. Do Chrześcijańskiego Stronnictwa Pracy przyłączyło się 5 posłów z b. klubu Katolicko-ludowego z pos. Matakiewiczem i Maślanką na czele.

Posłowie żydowscy ukonstytuowali się jako klub senatorów i posłów, pod nazwą: „Klub poselski frakcji żydowskiej". Obrady w ukraińskim klubie dotyczyły ogólnej sytuacji politycznej i organizacji wewnętrznej klubu.

Separacja Żydów ze Wschodniej Małopolski.

WARSZAWA, 29 (AW) Posłowie żydowscy ze Wschodniej Małopolski ukonstytuowali się jako związek żydowski Małopolski Wschodniej. Związek ten wszedł jako odrębna sekcja do wolnego zjednoczenia posłów żydowskich, grupującego posłów żydowskich z całego Państwa.

Sprawy administracyjne Sejmu.

WARSZAWA, 29 (AW) Dziś przed południem w gabinecie marszałka Sejmu, przedstawiciele wszystkich klubów obradowali nad administracyjnemi sprawami Sejmu, jak to wyznaczenia klubom miejsc na sali obrad, podziału sal klubowych pomiędzy poszczególne stronnictwa itd. Jedynie sprawa podziału sali została ostatecznie załatwiona.

O kandydatury na Marszałka.

WARSZAWA, 29. (AW). Ugrupowania ludowców naradzały się w ciągu dnia dzisiejszego nad kandydaturą na przyszłego Marszałka Sejmu.

Do ostatecznego porozumienia nie doszło. Wysuwane są trzy nazwiska: poseł Rataj (Piast), Dąbski (Piast) i Smiarowski (Wyzwolenie).

Podziękowanie dla Komisyj Wyborczych.

WARSZAWA, 29. Generalny komisarz wyborczy Rzplitej wysłał do pp. przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych pismo z podziękowaniem za prace dookoła akcji wyborczej położonej.

Stanowisko mniejszości narodowych.

Sensacyjne wynurzenia nacjonalisty żydowskiego.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 29. Współpracownik warsz. oddziału „Russpressu" rozmawiał z leaderem bloku mniejszości narodowych i związku posłów żydowskich w Sejmie — posłem Grünbaumem.

Poseł Grünbaum oświadczył, że według jego zdania pierwszą sprawą, jaką będzie musiał się zająć Sejm, będzie kwestja mniejszości narodowych. Uregulowanie tej sprawy drogą urzeczywistnienia odpowiednich przepisów konstytucji będzie zadaniem Sejmu. Pos. Grünbaum przywiązuje wielkie znaczenie do polityki Sejmu w sprawie narodowościowej i uważa, że cała przyszłość Polski zależy od kierunku, jaki zostanie nadany tej polityce.

Poseł Grünbaum sądzi, że przyszły rząd musi wystąpić z projektami udzielenia mniejszościom szerokiej autonomji terytorjalnej i eksterytorjalnej, gdyż przykład Rosji dowiódł, że nieprawidłowa polityka strony narodowościowej przy pierwszej katastrofie może wywołać olbrzymie wstrząsy organizmu państwowego.

Według słów p. Grünbauma sprawa dalszego istnienia bloku mniejszości w Sejmie nie była nawet dyskutowana. Każda narodowość utworzyła swoją osobną frakcję parlamentarną, która będzie działała samodzielnie. W sprawach obchodzących wszystkie narodowości mniejszościowe, utrzymywany będzie kontakt między klubami.

Posłowie żydowscy w Sejmie mają zamiar przedewszystkiem domagać się zniesienia wszystkich ograniczeń, stosowanych dotychczas do żydów. Oprócz tego będą oni żądali skasowania obowiązku świętowania świąt katolickich przez ludność niekatolicką; ma być także podniesiona kwestja szkolna i sprawa utworzenia w składzie rządu specjalnego organu dla spraw mniejszości narodowych. W tych sprawach posłowie żydowscy liczą na poparcie przedstawicieli innych mniejszości narodowych.

W końcu rozmowy poseł Grünbaum zaznaczył, że według jego zdania uzdrowienie finansów polskich jest również możliwem tylko w związku ze zmianą kierunku polityki narodowościowej

Polityka zagraniczna.

Nowe chmury na Bałkanach. — Z konferencji lozańskiej. — Niemcy a odszkodowania. — Z Sowdepji.

O dopuszczenie Mezopotamji.

WIEDEN, 29. (PAT). Z Lozanny donoszą, Król Mezopotamji Faysal zwrócił się do rządu angielskiego z żądaniem udania się delegacji Mezopotamji do Lozanny na konferencję. Anglja z początku zajęła negatywne stanowisko po przybyciu jednak delegacji do Londynu, uczyniła zadość temu żądaniu. Delegacja Mezopotamji wczoraj przybyła do Lozanny.

Żądania Turcji coraz bardziej wygórowane.

WIEDEN, 29. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Lozanny, że Turcja domaga się nietylko całego Wilajetu Mosulskiego, lecz nadto okręgów położonych na wschód od Mosulu. Zdaje się, że żądanie to postawione było w tym celu, ażeby drogą targów uzyskać przynajmniej Wilajet Mosulski i jego pola naftowe.

Rosja a cieśniny.

LOZANNA, 29. (PAT) Delegat rosyjski Rakowskij oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że interesy Rosji w sprawie cieśnin i kapitulacji są identyczne z interesami Turcji. Rosja spodziewa się poparcia Włoch w sprawie przypuszczenia Rosji do wszystkich obrad konferencji.

Targi o długi i koszty okupacyjne.

LOZANNA, 29. (PAT) Na posiedzeniu komisji gospodarczej i finansowej Ismed basza zajął negatywne stanowisko w sprawie zapłacenia kosztów okupacji, ponieważ, jak mówił, nie jest to winą Turcji, że nastąpiła okupacja terytorjów tureckich przez państwa sprzymierzone. Żądanie Turcji odszkodowań wojennych od Grecji uzasadnia Ismed tem, że wojna została narzucona Turcji przez Greków. Następnie przemawiał Venizelos, który zaprzeczał jakoby Grecja ponosiła winę za wojnę, oświadczając, że Grecja udzieliła pomocy Serbji. Smyrna została obsadzona przez Greków z polecenia państw sprzymierzonych. W końcu zaproponował zanulowanie wzajemnych długów.

Jugosłowiański min. Ninczic oświadczył gotowość przejęcia tych części długów, które przypadają na Serbję i zaproponował, ażeby naprzód porozumiano się co do ogólnych zasad pokojowych, a uregulowanie długów pozostawiono na późniejszy okres.

Curzon wyraził zapatrywanie, że odkładanie tej kwestji uważa za niepotrzebne wobec tego, że da się ono łatwo uskutecznić. Następnie ponownie zabrał głos Ismed basza, oświadczając, że Turcja odmawia zapłacenia kosztów okupacyjnych.

Komunikat konferencji.

LOZANNA, 29 (PAT) Konferencja wydała dzisiaj następujący komunikat:

Na posiedzeniu komisji gospodarczej i finansowej Ismed pasza i Venizelos postawili w imieniu swych delegacji zapytania w następujących sprawach, oraz swoje poglądy na te sprawy:

1) Rozdział publicznego długu państwa ottomańskiego.

2) Naprawa poniesionych szkód.

3) Zwrot kosztów okupacyjnych.

Ninczic wygłosił poglądy swego rządu w sprawie rozdziału długu. Barrere przedstawił punkt widzenia sprzymierzonych na najważniejsze kwestje poruszone w czasie dyskusji. Podkomisja dla spraw ceł i handlowych będzie w dalszym ciągu prowadziła dyskusję nad sprawami finansowemi. Komisja dla spraw terytorjalnych i wojskowych zbiera się jutro o godz. 16.

Oburzenie z powodu stracenia ministrów greckich.

WIEDEN, 29. (PAT) — „Neue Freie Presse" donosi z Londynu, że w tamtejszych kołach politycznych panuje wielkie wzburzenie z powodu stracenia w Atenach ministrów b. gabinetu Gunarisa. Zdaje się, że następstwem tego będzie natychmiastowe wstrzymanie pomocy finansowej dla Grecji ze strony rządu angielskiego, francuskiego i Stanów Zjednoczonych.

Stracenie ministrów greckich może wywołać bardzo poważne komplikacje.

LOZANNA 29 (PAT). Wiadomość o straceniu b. ministrów greckich wywołała tutaj dość silne wrażenie. Venizelos odmawia ujawnienia swych poglądów w tej sprawie. Pogłoski, jakoby Venizelos miał zgłosić rezygnację ze stanowiska delegata greckiego na konferencję lozańską, nie potwierdzają się.

WIEDEN 29. (AW). Tutejsze koła dyplomatyczne z wielkim oburzeniem przyjęły do wiadomości rozstrzelanie ministrów greckich. Poseł grecki w Wiedniu dzisiaj dopiero otrzymał oficjalne zawiadomienie o wykonaniu wyroków śmierci.

Tutejszy poseł grecki książe Ypsilanti, został wczoraj odwołany przez swój rząd i w dniu dzisiejszym był na audjencji pożegnalnej u prezydenta Austrji—Heinischa.

WIEDEN 29. (AW). W tutejszych kołach greckich fakt rozstrzelania b. ministrów greckich wywołał konsternacje, gdyż obawiają się z tego powodu smutnych następstw dla przyszłości Grecji na terenie międzynarodowym oraz poważnych powikłań w samej Grecji.

BRUKSELA 29. (PAT). Jak się obecnie okazuje, także poseł belgijski interwenjował u rządu greckiego, aby wyroków śmierci nie wykonano. Ponieważ interwencja była bezowocną, kilku ministrów, m. in. min. spr. zagr. Politis i min. wojny podali się do dymisji. Na ich miejsce wejdą do gabinetu członkowie komitetu rewolucyjnego.

WIEDEN 29. (AW). Odwołanie posła angielskiego z Aten wywołało w Lozannie konsternację.

LOZANNA 29. (AW). Venizelos który otrzymał już wiadomość o rozstrzelaniu b. ministrów, nikogo nie przyjmuje.

Anglja a Niemcy.

BERLIN, 29 (AW) Donoszą z Londynu, że w angielskich kołach rządowych zwracają uwagę na mało wystarczającą treść ostatniej noty Wirtha z dn. 14 bm. W kołach tych za najważniejszy brak tej noty uchodzi to, że od czasu ultimatum londyńskiego nie uczyniono żadnych absolutnie pozytywnych propozycyj ze strony Niemiec. Natomiast rząd niemiecki zajmuje jak gdyby postawę spokojnie wyczekującą. W ten sposób powstaje podejrzenie, że taktyka Niemiec zmierza wyłącznie do zmuszenia koalicji, aby zredukowała ona sumy reparacyjne.

Oczekują w Londynie przedstawienia przez Niemcy nowego konkretnego programu.

Wielkie zaniepokojenie w Berlinie.

BERLIN, 26 (PAT) Polradjo. Wiadomości, które donoszą z Paryża o wyniku narad w Pałacu Elizejskim, wywołały tutaj zaniepokojenie, którego wyrazem była silna zwyżka dewiz zagranicznych w związku z wytworzoną sytuacją polityczną. W czwartek odbędzie się posiedzenie komisji dla spraw zagranicznych. Na tem posiedzeniu poraz pierwszy zabrać ma głos nowy minister spraw zagranicznych.

Z parlamentu angielskiego.

LEAFIELD, 29. (PAT). Jak donoszą pisma angielskie, rozpoczęły się już rokowania, mające na celu połączenie stronnictw liberałów Lloyd George'a i Asquith'a. Dzienniki przypisują wielkie znaczenie tym naradom.

Wedle „Daily News" w kwestji tej najtrudniejszem do rozwiązania jest pytanie, kto na wypadek ewentualnego połączenia tych stronnictw obejmie kierownictwo partji. Dziennik ten dowiaduje się skądinąd, że Lloyd George byłby skłonny odstąpić kierownictwo partji Asquith'owi.

Parlament rumuński.

BUKARESZT, 29. (PAT). Dziś odbyła się uroczystość otwarcia zwyczajnej sesji parlamentu. Król odczytał orędzie, w którem oświadczył, że Rumunja dążyć będzie do pokoju na drodze porozumienia z wszystkiemi państwami sojuszniczemi. Rumunja ze swej strony uczyni wszystko co będzie w jej mocy, ażeby przywrócić normalne stosunki z innemi państwami. Orędzie zapowiada dalej wejście pod głosowanie nowej konstytucji, mającej na celu utrwalenie jedności narodowej i głosowanie nad reformą podatków.

Reformy finansowe w Austrji.

WIEDEN, 29. (PAT). Plan reformy finansowej napotyka w radzie związkowej na trudności ze strony socjalistów. Z tego względu posiedzenia Rady związkowej zostały odroczone, ażeby rząd mógł przeprowadzić pertraktacje ze socjalistami.

Stosunki sowieckie.

Miljardowe łapówki w Rosji.

MOSKWA, 29 (Russpress) Władze sowieckie wykryły w ostatnich dniach nowe wypadki miljardowych nadużyć ze strony przedstawicieli władzy: w Zarządzie Intendentury flotyli Białomorskiej wykryto nadużycia, wynoszące kilka miljardów; cały zarząd oddano pod sąd.

W Samarkandzie aresztowano przewodniczącego miejscowego Komitetu Rewolucyjnego, gdyż specjalna komisja, dokonywująca rewizji instytucyj rządowych Turkiestanu wykryła miljardowe nadużycia w wielu instytucjach.

Stosunki rumuńsko-sowieckie.

BUKARESZT, 29. (Russpress). W związku z ostatniemi pogłoskami o ruchach wojsk sowieckich nad granicą rumuńską, w kołach politycznych wzmaga się tendencja ostatecznego wyjaśnienia stosunków rumuńsko-sowieckich. Korzystając z obecnej konferencji w Lozannie i zbliżającej się konferencji rozbrojeniowej w Moskwie, pewne koła polityczne żądają rozpoczęcia pertraktacji z Rosją sowiecką. Niektóre organy prasy również żądają zawarcia pokoju z Rosją sowiecką, w celu położenia końca niepewności i ciągłemu niebezpieczeństwu. Dziennik „Aurora" komunikuje, że na żądanie państw Ententy w Lozannie będzie zrobiona próba nawiązania pertraktacyj z Rosją sowiecką, przyczem ta ostatnia miałaby uznać przynależność Bessarabji do Rumunji, wzamian za zrzeczenie się przez Rumunję pretensyj do zapasu złota, wywiezionego do Moskwy. Ta sama gazeta komunikuje, że na zapytanie jednego z wybitnych działaczy politycznych minister wojny generał Mardaresku odpowiedział, że Rumunja ma zamiary najzupełniej pokojowe i nie pragnie wojny, jednakże posiada doskonałą armję i w razie jeśliby była zaczepiona, będzie w stanie dać stosowną odpowiedź.

Anglja i Francja wobec odszkodowań.

LONDYN, 29. (PAT). Bonar Law zawiadomił ambasadora francuskiego, że gotów jest odbyć naradę z Poincarem w Paryżu w sprawie odszkodowań, jednak nie będzie mógł opuścić Londynu wcześniej, jak w drugiej połowie grudnia, a to ze względu na obecną sesję parlamentu. Podał on równocześnie rządowi francuskiemu myśl przesłania w międzyczasie rządowi angielskiemu materjałów, w których byłoby przedstawione stanowisko Francji, oraz proponuje zwołanie do Londynu narady rzeczoznawców.

Zatarg między komisarzami.

(Na tle ohydy w więzieniach bolszewickich.)

RYGA, 29 (Russpress) Z Moskwy komunikują o ostrym zatargu, jaki wywiązał się między komisarzem spraw wewnętrznych— Dzierżyńskim i komisarzem zdrowia—Siemaszką z powodu, iż ten ostatni wyznaczył specjalną komisję dla zbadania stanu sanitarnego więzień Rosji sowieckiej. Komisja ta stwierdziła, że wskutek nadzwyczajnego przepełnienia stan zdrowotny wszystkich bez wyjątku więzień jest niżej wszelkiej krytyki. Z tego powodu na posiedzeniu rady komisarzy ludowych wywiązała się gwałtowna wymiana zdań pomiędzy obydwoma komisarzami.

Pogrom żydowski w Mohylowie.

BERLIN 29 (Russpress) Donoszą tu z Kewna że w Mohylowie nad Dnieprem dn. 19 bm. z powodu nagłego wzrostu cen, miał miejsce pogrom żydowski, w którym wzięli udział czerwono - armiejcy. Zabito i poraniono kilkadziesiąt osób.

Siódmy dzień rozpraw przeciw zdrajcom Polski.

LWOW, 29 (AW) W siódmym dniu rozpraw przeciwko komunistom ukończono przesłuchanie pierwszej grupy dziewięciu oskarżonych, których akt oskarżenia kwalifikuje jako podżegaczy i przywódców tajnych organizacyj komunistycznych w Polsce, dążących do opanowania zbrojną ręką rządu w Państwie, zaprowadzenia dyktatury proletarjatu i ustroju komunistycznego w ścisłym sojuszu z państwami ościennemi. Za te czyny kodeks przewiduje karę śmierci.

Ostatni dwaj oskarżeni z tej grupy, Leon Langer, podający się za „bezwyznaniowca", absolwent filozofji w Wiedniu, oraz Franciszek Łęczycki, technik budowlano-mechaniczny, przyznali się, że są komunistami, lecz do partji komunistycznej nie należą. Przeczą oni zarzutom aktu oskarżenia, rozwijając przed ławą przysięgłych obszerny wykład o komuniźmie.

Z drugiej grupy oskarżonych z § 58 (zbrodnia stanu), za którą grozi więzienie, a nawet kara śmierci, przesłuchano dziś Marję Dziżowską, słuchaczkę medycyny, która oświadczyła, że jest obrządku rzymsko-katolickiego, zaś narodowości ukrainskiej i w tym języku zeznaje. Jest ona narzeczoną przesłuchanego już w pierwszej grupie oskarżonych Izydora Feniga. Dziżowska nie wypiera się zasad komunistycznych i propagowania ich, lecz zaprzecza zarzutom aktu oskarżenia.

Rozprawy odroczono do jutra.

Budowa portu w Gdyni.

WARSZAWA, 29 (AW) Ministerskarbu, pragnąc zmniejszyć kryzys bezrobocia, udzieli w rb. dodatkowego kredytu w kwocie 60 miljonów mk. na budowę portu w Gdyni.

O zatrudnienie inwalidów.

WARSZAWA, 29 (AW) W departamencie opieki społecznej ministerstwa pracy odbyła się konferencja z przedstawicielami ministerstwa przemysłu i handlu w przedmiocie zatrudnienia inwalidów wojskowych. Stwierdzono, że w ubiegłem półroczu za pośrednictwem państwowego urzędu pośrednictwa pracy uzyskało zatrudnienie 57 proc. zgłaszających się po zajęcia inwalidów.

Na konferencji ustalono wytyczne dalszego postępowania władz wobec zgłoszeń inwalidów o pracę.

Rocznica listopadowa w Warszawskiej Szkole Podchorążych.

WARSZAWA, 29. (AW). Dzisiaj, w rocznicę powstania listopadowego, Warszawska Szkoła Podchorążych urządziła doroczne święto.

Po uroczystem nabożeństwie w kaplicy szkolnej, odsłonięto tablicę pamiątkową, zawierającą 62 nazwiska poległych uczniów Szkoły Podchorążych.

W południe w Łazienkach, w obecności prezydenta Nowaka, ministrów Kumanieckiego i Sosnkowskiego, misji francuskiej i generalicji, odbyła się uroczysta promocja 160 wychowańców.

Sensacyjne afery ukraińskie we Lwowie.

Dla „idei ukraińskiej" kradła dolary amerykańskie.

LWOW, 29. (AW). Przed sądem okręgowym we Lwowie stanęła dziś Julja Federówna, urzędniczka pocztowa, oskarżona o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej.

Oskarżana wykradała przekazy pocztowe, fałszując na nich podpisy stron, likwidując przez podstawione osoby różne kwoty, których wysokość dosięga miljona marek polskich. Federówna tłumaczy się, że zbrodni dopuściła się pod przymusem swojego narzeczonego, który kwotę tę przeznaczył rzekomo na cele narodowe ruskie.

Wyrok ma zapaść w piątek bieżącego tygodnia.

Postulaty robotników górnośląskich.

KATOWICE, 29 — Na posiedzeniu rad załogowych w Katowicach, zwołanych dn. 14 bm. przez organizacje robotnicze postanowiono m. in. wnioski domagające się od rządu energicznej walki z lichwą i paskarstwem, zaprowadzenia rady węglowej, waluty polskiej, dostarczenia 100 tys. ton węgla śląskiej centrali zakupów, wywłaszczenia kopalń na rzecz skarbu państwa itd.

W tym samym dniu odbyły się rokowania związku pracodawców z przedstawicielami związków zawodowych pracowników przemysłu górnośląskiego — przyznano tym ostatnim w wielkim przemyśle 50 proc. podwyżkę z dn. 15 listopada br., oraz 150 proc. dodatku drożyźnianego.

O umowę zbiorową w rolnictwie.

WARSZAWA, 29 (AW) Narady nad umową zbiorową w rolnictwie, które toczą się w ministerstwie pracy z udziałem przedstawicieli ziemian wszystkich dzielnic Państwa, oraz delegacji robotników rolnych, potrwają zapewne około miesiąca, ponieważ umowa w rolnictwie jest bardzo skomplikowaną z uwagi na szczegóły natury technicznej i socjalnej.

O ochronę cudzoziemców w Smyrnie.

LONDYN, 29 (PAT) Reuter. Na protest wysokich komisarzy w sprawie traktowania handlu zagranicznego i cudzoziemców w Smyrnie, odpowiedział rząd angorski notą obszerną, w której oświadczył, że kapitulacje są anachronizmami i nie będą uznawane. Cudzoziemcy muszą się podporządkować ustawom i rozporządzeniom tureckiego zgromadzenia narodowego.

Spalenie statków z uchodźcami.

BUKARESZT, 29 (Russpress) Pasażerowie statku angielskiego „General", przybyłego do Konstancy, opowiadają, że parostatki „Erzerum" i „Medina", które wiozły uchodźców Greków i Ormian z Małej Azji, zostały w drodze na morzu Czarnem zatrzymane przez statek wojenny kemalistów. Pasażerowie i załoga zmuszeni byli przesiąść się do łodzi ratunkowych, za wyjątkiem jednego z księży ormiańskich, którego Turcy przywiązali do masztu. Bagaże pasażerów zostały zrabowane, a oba statki spalone. Pasażerowie zostali uratowani przez statek francuski „Marchal Foche", płynący z Konstancy do Konstantynopola.

Kronika polityczna.

Konferencje nic nie pomogą!

W poniedziałek odbyła się w Łodzi konferencja PPS. wraz z udziałem członków C. K. W. celem zbadania przyczyn klęski wyborczej w Łodzi tej partji. Konferencja ta właściwie była formą śledztwa, jakie władze partyjne wszczęły z powodu strasznej porażki pepesowców w Łodzi. Ani konferencje wszakże, ani śledztwa nic już nie pomogą. Reputacji PPS-u w Łodzi nic już nie uratuje.

Sojusz czesko-jugosłowjański

Prasa czeska podaje tekst układu, zawartego 31 sierpnia 1922 r. pomiędzy Czechosłowacją, a Jugosławja. Celem traktatu jest „wzmocnienie i utrzymanie pokoju" oraz „konsolidacja i rozgałęzienie związków politycznych i gospodarczych pomiędzy obu państwami", co w mowie potocznej oznacza zawarcie sojuszu.

W artykule 1 znajduje się postanowienie przedłużenia układu, zawartego pomiędzy obu stronami 14 sierpnia 1920 r. Artykuł 2 powiada, że oba państwa biorą pod uwagę podpisanie przez każdą stronę umowy z innemi państwami, a mianowicie układy Czechosłowacji z Rumunją, z Austrją i z Polską, oraz traktaty Jugosławji z Rumunją i z Włochami.

Traktat zawarty jest na pięć lat, po upływie których można go wypowiedzieć w terminie sześcio-miesięcznym. Należy zaznaczyć, że układ rozszerza ramy sojuszu, podpisanego w r. 1920 w celu obrony jedynie traktatu w Trianon. Obecnie Czechosłowacja i Jugosławja zapewniają sobie pomoc i poparcie we wszystkich kwestjach politycznych. W przeciwieństwie do poprzedniego traktatu, umowa z r. 1922 zajmuje się również sprawami gospodarczemi. Podpisanie traktatu dowodzi o coraz wiekszem zacieśnianiu się węzłów pomiędzy Serbją a Czechami, które w bloku Młodej Koalicji tworzą przymierze złączone najsilniej układami.

Bezrobocie w Angji.

W połowie bieżącego roku liczba bezrobotnych w rozmaitych państwach europejskich poczęła się stopniowo zmniejszać. Jak wiadomo najwięcej bezrobotnych posiadała Onglja, gdzie liczba ich dosięgła 2,177,899 w dniu 25 czerwca 1921 r. Liczba ta dn. 31 stycznia 1922 r. spadła do 1,905,938. a dnia 24 czerwca r. 1922 do 1,305,345 osób. W końcu sierpnia liczba bezroboczych podniosła się nieco i wynosiła 1,378,256 osób. Cyfra ta stanowi liczbę tylko absolutnie nie posiadających zajęcia. Liczba częściowo bezroboczych w dniu 1 czerwca 1921 r. wynosiła 287,299 osób, a w końcy sierpnia b. r. spadła do 63.476.

Russpress.

Ceduła Giełdy Pieniężnej w Łodzi.

Łódź, 29.11.1922 r.

Dolary St. Z.	gotówka	17.500	17.600
„	czeki	17.475	17.500
Franki belg.	gotówka	—	—
„ „	czeki	1125	1130
Franki fr.	gotówka	—	—
„ „	czeki	1210	1215
Fr. szwajcarskie	gotówka	3245	3250
„ „	czeki	3250	3260
F. angielskie	gotówka	—	—
„ „	czeki	79400	79500
Korony austr.	„	0.24	0.25
Korony czeskie	„	550	555
Marki niemieckie	gotówka	2.07	2.10
„ „	czeki	2.07	2.12
Miljonówka			1725

Z giełdy warszawskiej.

Notowano:	Dolary	17,425
	Marki niem.	2.12

NOWY SEJM.

W dniu 28 listopada zebrał się nasz nowy parlament. Stary przejdzie do historji, która go oceni przypuszczalnie nie bardzo dodatnio. Dotychczasowe nasze życie parlamentarne nie rozwija się pod znakiem jasnych i wyraźnych haseł. Największe stronnictwa nie miały określonych wytycznych, życie się pędziło ot tak z dnia na dzień. Złożył się na to w pierwszej linji fatalny układ sił w pierwszym sejmie. Brak określonej większości nie dozwolił na utworzenie odpowiedzialnego rządu, wytworzył tę chorobliwą sytuację, w której stało się możliwe, aby najważniejsze teki ministerjalne spoczywały w rękach przywódców wybitnych pewnych partyj, co absolutnie nie przeszkadzało im odżegnywać się od wszelkiej odpowiedzialności za sprawowanie rządów. Prawie wszyscy ministrowie skarbu należeli do obozu Narodowej Demokracji, ta jednak stale winę za zdezorganizowanie naszego życią gospodarczego zwala na lewicę, wliczając do niej i stronnictwa chłopskie, które nawet na terenie Sejmu popierały postulaty gospodarcze Narodowej Demokracji i odwrotnie, ta zawsze, jeśli chodziło o takie kwestje jak wolny handel, stawała z niemi ramie przy ramieniu. Tylko jeden moment podczas trwania sejmu pod tym względem je rozdzielił. Było to w okresie uchwalenia monopolu tytuniowego. Poza tem panowała najzupełniejsza „harmonja“.

Sprawa ta, z tego względu jest ciekawa, że Sejm obecny zbiera się właśnie pod hasłem gospodarczego odrodzenia kraju. Pierwszy Sejm tą kwestją wogóle poważniej się nie zajął. Nie znalazł czasu ani na jedno rozpatrzenie budżetu, nie stworzył systemu podatkowego, na którym możnaby oprzeć naszą gospodarkę państwową. Było to wielkie z jego strony niedopatrzenie, a nawet lekkomyślność nie do darowania. Sejm obecny ma te uchybienia swego poprzednika naprawić, ma rzucić trwałe i mocne podwaliny pod rozwój naszej gospodarki. Zbiera się on w atmosferze walki o władzę dwóch stron przeciwnych, walki która doszła do niebywałego roznamiętnienia dzięki niewybrednym metodom w przedwyborczej kampanji ze strony prawicy.

W nowym Sejmie brak zupełny jakiegoś środka, stanęły tylko naprzeciw siebie dwie strony. Rozwiązanie piekących problemów gospodarczych utrudnione będzie jeszcze względami wybitnie politycznej natury.

Sejm wraz z senatem ma wybrać na całe 7 lat Prezydenta Rzeczypospolitej. Walka o to stanowisko rozpoczęła się już dawno, a jest ona tembardziej zaogniona, że przybrała charakter więcej osobisty, niż rzeczowy.

Obrady nowego Sejmu nie zaczynają się w atmosferze twórczej pracy. Układ sił nadal pozostał mniejwięcej ten sam. Na widownię wysuwają się kluby posłów obcej narodowości, które również ze względu na swoją liczebność będą musiały być brane poważnie w rachubę.

Czy w nowym Sejmie będzie się mogła rozwinąć skuteczna działalność, o jakiej wyżej wspomniano, czy Sejm zdobędzie się na twóczy wysiłek w kwestjach gospodarczych, również trudno dzisiaj odpowiedzieć, z tego zwłaszcza względu, że podział Sejmu jest zasadniczo inny w kwestjach politycznych, niż w gospodarczych i społecznych. W pierwszych lewica ma bezwzględną przewagę, może bowiem liczyć na poparcie klubów mniejszości narodowych, w kwestjach natomiast gospodarczych, a w wielkiej mierze społecznych — obraz ukształtowania izby się zmienia. Tutaj prawica będzie miała za sobą w całej rozciągłości większość posłów z bloku mniejszości, w pierwszej linji Żydów i Niemców, którzy pójdą po linji zamierzeń prawicy ze względu na swoje interesy, reprezentują oni bowiem sfery kapitalistyczne i obszarnicze. Białorusini i Rusini zaś prawdopodobnie poprą lewicę.

W takiem ukształtowaniu się stosunków trudno jest przewidzieć, jaką koleją potoczą się wypadki. Splot bowiem najrozmaitszych kwestyj, które łączą i różnią między sobą poszczególne partje, nie pozwala na wytworzenie sobie jasnego obrazu. Wiemy tylko jedno: Sejm musi znaleźć drogę wyjścia, a jeśli tego dokazać nie będzie mógł, to rozwój wypadków pójdzie po linji łamanej, z krzywdą dla kraju i społeczeństwa.

A. Radzki.

Sukces „Labour Party“.

Polska prasa prawicowa wszystkich odcieni rozpisuje się wciąż na temat: „Zwrot na prawo“. Zdaniem jej wszędzie, we wszystkich państwach o ustroju parlamentarnym daje się odczuwać upadek wpływów stronnictw lewicowych a wzrost sił prawicy.

Jako przykład przytaczają publicyści prawicowi głównie dwa państwa: Włochy, gdzie rządy dostały się (wskutek zbrojnego zamachu) w ręce faszystów, będących jak wiadomo na usługach kapitału włoskiego, — i Anglję, w której ostatnie wybory do Izby Gmin dały bezwzględną większość stronnictwu prawicowemu, partji konserwatywnej. Z tego to faktu wysnuwa nasza prasa prawicowa wniosek, że w Anglji nastąpił zwrot na prawo i mówi o zwycięstwie prawicy.

W rzeczywistości rzecz się ma wręcz przeciwnie. Wprawdzie nastąpiło pewne przesunięcie sił, lecz nie na prawo, tylko na lewo. Partje prawicowe—konserwatyści i narodowi liberałowie (partje Lloyd George'a) wyszły z wyborów mocno uszczuplone, a kosztem ich zyskali niezależni liberałowie (partja Asquitha) i stronnictwo robotnicze, „Labour Party (Partja Pracy) bardzo poważną ilość mandatów. Najlepiej wykażą to nam cyfry.

Skład poprzedniej Izby Gmin (czyli parlamentu angielskiego) był następujący: 369 konserwatystów, 125 liberałów z grupy Lloyd George'a, 81 liberałów niezależnych (grupa Asquitha), 72 członków „Partji Pracy“, reszta, 27 posłów, rozbitych było na kilka drobnych grupek.

Ostatnie wybory (w dniu 15 listopada r. b.) dały wynik następujący: Konserwatyści otrzymali 344, liberałowie Lloyd George'a 62, liberałowie niezależni 60, „Labour Party“ 143 posłów. Jest to wynik zgoła nieoczekiwany. Przedewszystkiem uderza ogromny wzrost wpływów „Partji Pracy“, która wbrew wszelkim przepowiedniom wyszła z wyborów zwycięsko, powiększając liczbę swych posłów okrągło o 100 procent. Również wzmocniona wyszła z walki wyborczej partja niezależnych liberałów. Liberałowie Lloyd George'a doznali mocnej porażki, tracąc przeszło połowę swych dotychczasowych mandatów. — Konserwatyści zatrzymali wprawdzie bezwzględną większość w Izbie —lecz i oni stracili 14 mandatów.

Widzimy więc, że zupełnie nie może być mowy o jakimś zwrocie na prawo i zwycięstwie konserwatystów. Z większą słusznością twierdzić można, że w Anglji nastąpił zwrot na lewo, dając zwycięstwo umiarkowanemu stronnictwu robotniczemu —„Labour Party“.

Zwycięstwo to wyrażałoby się w liczbie zdobytych mandatów jeszcze dobitniej, gdyby nie obowiązywał w Anglji system wyborczy, dzielący kraj na jednomandatowe okręgi, z których wychodzi ten kandydat, który otrzymał względnie największą ilość głosów. Konserwatyści otrzymali 5,377,465 głosów i 344 posłów, „Labour Party“ 4,102,426 głosów i 143 posłów. To znaczy, że wskutek przestarzałego systemu wyborczego jeden mandat konserwatystów kosztuje 15,632 głosy, natomiast jeden mandat „Labour Party“ aż 28,688 głosów. Przy sprawiedliwym systemie wyborów liczba mandatów „Labour Party“ zrównałaby się niemal z liczbą, uzyskaną przez konserwatystów.

Zwycięstwo „Labour Party“ ma znaczenie historyczne. Dotychczas rządziły w Anglji kolejno dwa wielkie stronnictwa: konserwatyści i liberałowie. Od dawien dawna walczyły te stronnictwa z sobą o władzę w kraju i zwycięstwo przechylało się raz na tę, raz na drugą stronę. Wszystkie inne stronnictwa wychodziły zupełnie z gry.

Obecnie nastąpiła prawdziwa rewolucja w stosunkach parlamentarnych Anglji. Liberałowie schodzą na plan drugi, a kierownictwo opozycji obejmuje istniejąca od lat dwudziestu „Labour Party“, która tem samem jest kandydatką na partję rządzącą w przyszłości.

J. Z.

Groźne widma.

Jeżeli obecny wzrost drożyzny nie jest jeszcze punktem kulminacyjnym, jeżeli to jeszcze nie są ostateczne granice spadku naszej waluty oraz chciwości kupców i wszelkiego rodzaju paskarzy, jeżeli daleko jeszcze jesteśmy od punktu zwrotnego w tej dziedzinie, jeżeli orgja wyzysku szaleć będzie w dalszym ciągu — to lud pracujący przy otrzymywanych obecnie „podwyżkach“ płacy pozostanie tak daleko poza możliwością egzystencji, że w końcu, wyczerpany walką ponad siły, gdy stanie w obliczu nieuniknionego głodu i nędzy krańcowej — chwyci się chyba środków rozpaczliwych.

Obecnie przeciętny zarobek pracownika lub robotnika wynosi 120—160 tys. mk. miesięcznie, podczas gdy najskromniejsze utrzymanie rodziny składającej się z czterech osób, wynosi około 4 tys. mk. dziennie, garnitur marynarkowy średniej jakości 190—200 tys., 1 koszula 20—30 tys., buty 30—50 tys., pud drzewa 1.800 mk., korzec węgla 8 tys.

Pytanie: jak może w tak bezgranicznie ciężkich warunkach egzystować rodzina, składająca się z 6 i więcej osób, jeżeli jedynym jej żywicielem jest tylko głowa rodziny?

A jeżeli — co się bardzo często zdarza — w rodzinie takiej jest jeszcze młodzież, uczęszczająca do prywatnych zakładów naukowych, w których wysokość czesnego dosięgła już obecnie sum bajońskich, to będziemy mieli obraz rodziny, która, wobec przerażającego wzrostu drożyzny i nikłych pensyj, stanie wkrótce nad przepaścią.

Wszelkie podwyżki—tak w przemyśle udzielane robotnikom, jak i dla pracowników różnych instytucyj, obliczane na mocy orzeczeń sławetnych komisyj do badania wzrostu kosztów utrzymania, — są niczem w porównaniu z szalonym skokiem drożyzny, są jedynie lichą podporą nędznej wegetacji, są tem, co w sumie daje: „zadużo, aby umrzeć z głodu, a zamało, aby żyć“.

Ludzie pracy nie widzą znikąd ratunku, i jeżeli — powtarzamy — ten szalony wzrost kosztów egzystencji, jaki obecnie obserwujemy nie dosięgnął jeszcze granic ostatecznych, lecz drożyzna w dalszym ciągu wzrastać będzie w dotychczasowem tempie — źle będzie, bo lud pracujący tych okropnych warunków znieść nie będzie w stanie.

To też nasze Izby ustawodawcze, które w tych dniach zbierają się w stolicy, winny zaraz na pierwszych swoich posiedzeniach zastanowić się przedewszystkiem nad tem, jak zaradzić katastrofie, która z racji nadmiernej drożyzny zawisła nad krajem.

Jaknajrychlejsze złagodzenie tych warunków winno być najpierwszem zadaniem Sejmu i Senatu.

Należy działać prędko i radykalnie, póki jeszcze czas, póki rozpacz ludu nie stanie się powszechną.

Michał J.

Jak należy poszukiwać krewnych w Ameryce.

Odnośnie do poszukiwania krewnych lub znajomych w Ameryce, ministerjum spraw zagr. komunikuje, iż ze względu na to, że w Stanach Zjednoczonych nie są znane biura adresowe, ani system meldunkowy, w poszukiwaniu osób konsulaty Rzeczypospolitej Polskiej w Ameryce napotykają na duże trudności, tembardziej, że wiele osób po przyjeździe do Stanów Zjednoczonych zmienia często nazwisko, jak również i miejsce zamieszkania.

Ogłoszenie nazwiska w prasie amerykańskiej poza niechęcią prasy umieszczania długich list poszukiwanych, nie przynosi większych rezultatów, bo przeciętnie na sto osób, poszukiwanych zaledwie parę zgłasza się do konsulatu.

Wobec powyższego, aby poszukiwania osób w Stanach Zjednoczonych miały jakiekolwiek widoki powodzenia należy podać następujące dane, bez których odszukanie krewnych lub znajomych, zamieszkałych tam jest prawie niemożliwe.

Imię i nazwisko poszukiwanego (napisane czytelnie).

Miejsce i data jego urodzenia.

Data wyjazdu do Stanów Zjednoczonych.

a) pod jakim adresem emigrant wyjechał;

b) gdzie następnie przebywał;

c) kiedy otrzymano ostatnią wiadomość od emigranta i jaki był jego ostatni adres.

Jakiego wyznania był emigrant.

W jakiem środowisku mógł się obracać (np. między Polakami, Rusinami, Żydami).

Czy miał tam krewnych lub znajomych, którzy mogliby udzielić informacyj o nim (podać ich adresy).

Czy emigrant należał w Stanach Zjednoczonych do jakiej parafji lub towarzystw (adresy lub nazwy).

Czy poszukiwany służył w armji Stanów Zjednoczonych i jaki był jego adres.

Imię i nazwisko, miejsce i obecny adres poszukującego (napisane czytelnie), oraz stopień pokrewieństwa do poszukiwanego.

Do podań w sprawach poszukiwań kierowanych do ministerium spraw zagranicznych albo bezpośrednio do konsulatów winna być dołączona na zasadzie ustawy z dnia 8 maja 1922 r. (Dz. Ustaw nr. 38) opłata stemplowa (w markach stemplowych) w wysokości 200 mk. pol. — od podania oraz mk. pol. 50 od każdego załącznika.

Kupujcie 8 proc. pożyczkę złotą!

Sprawa reformy skarbowej w Polsce.

W sali Warszawskiego Towarzystwa Naukowego odbyło się przy bardzo licznym udziale przedstawicieli: ministerstw, Sejmu, sfer kupieckich, przemysłowych i świata naukowego (m. in. obecny był minister skarbu p. Jastrzębski) nadzwyczajne zebranie Ekonomistów i Statystyków polskich, na którem wygłoszono szereg referatów w sprawie reformy skarbowej w Polsce.

Prof. Antoni Kostanecki w słowie wstępnem zaznaczył, że Polska znajduje się w stadjum początkowem budowy państwa i, nawiązując do epoki merkantylizmu, w której państwo miało ważne zadanie dostarczenia gospodarstwu centralnego motoru tj. pieniądza, dał wyraz przekonaniu, że bez skutecznej reformy skarbowej i walutowej Polska rozwinąć się nie może.

P. Stefan Dziewulski omawiając preliminarze budżetowe, wykazał, że sytuacja się u nas nie polepsza, bo podczas, gdy w l. 1919 i 1920 stosunek dochodów do wydatków był jak 1 : 7, w r. 1921 jak 1 : 3, to w preliminarzu za r. 1922 jest przewidywany stosunek jak 3 : 4.

P. prof. Strassburger, mówiąc o reformie podatkowej, wykazywał rozbieżność między rozwojem gospodarczym państwa a upadkiem skarbu. Podczas, gdy stosunek wywozu do wwozu w r. 1920 przedstawiał się jak 1 : 5 i pół, w roku 1921 wynosił 1 : 2 i pół, w r. 1922 już 1 : 1 i pół, tak że czynnego bilansu handlowego możemy się spodziewać w najbliższej przyszłości.

Niedomagania podatkowe należy przypisać charakterystycznym stosunkom na polu ustawodawstwa podatkowego, które w każdym z zaborów były inne i zbyt wielkiej ilości różnych podatków. Mimo zarzutów, podniesionych przez teoretyków przeciw podatkom pośrednim, należałoby na nie zwrócić główną uwagę z tego powodu, że przysparzają państwu największe dochody i to właśnie w tym czasie, gdy machina administracyjna nie pozwala jeszcze na odpowiednie korzystanie z podatków bezpośrednich.

Zdaniem prelegenta, należałoby raczej podnieść taryfy kolejowe celem usunięcia miljardowych deficytów kolejowych, aniżeli pokrywać te deficyty za pomocą inflacji. Inflacja potęguje drożyznę, bardziej niż podwyżka taryf.

P. prof. Brzeski omawiając sprawę reformy walutowej, podał obszerny referat o znaczeniu i funkcji pieniądza. Inflacja wpływa ujemnie na tworzenie kapitałów (zanikanie oszczędności) i wprowadza anarchję w stosunkach kredytowych.

W końcu prof. Dmochowski wygłosił referat o pożyczce złotej i poddał krytyce pewne postanowienia z pożyczką tą związane.

Jak się dowiadujemy — lokal YMCA., przy ul. Piotrkowskiej 243, jedyny obecnie wolny w mieście lokal do użytku całego szeregu oświatowych instytucyj ludowych na odczyty, pogadanki, kina żołnierskie, teatry amatorskie—ma być podobno oddany hakatystom z Männergesangvereinu.

Ostatni zatem tego znaczenia lokal, dziś służący rozwojowi kultury i oświaty wśród żołnierzy, młodzieży i jaknajszerszych warstw naszego ludu miejskiego — ma być oddany wojującej hakacie niemieckiej, która na tem miejscu pragnie zorganizować twierdzę wymierzonego przeciw polskości zachłannego nacjonalizmu niemieckiego.

Chyba wszakże władze wojskowe i cywilne za żadną cenę nie dopuszczą do tego?

Szeroki ogół polski naszego miasta nie przedstawia sobie bowiem, aby z tej ostatniej placówki wyrugowano nas, tak, jak niedawno wyrugowano żołnierską instytucję z lokalu na rzecz... szynku.

Czekamy wyjaśnień!!!

Emigracja z Polski.

Według danych statystycznych Urzędu Emigracyjnego, otrzymało wizy na wyjazd z Polski w czasie od 1 stycznia do 1 czerwca 1922 — 23,724 osób. Na emigrację zamorską przypada z tego 11,886 ludzi, reszta wyemigrowała do państw europejskich, głównie do Francji. Do Stanów Zjednoczonych wyjechało 6410 osób.

Liczba emigrujących w porównaniu do lat ubiegłych, zmniejszyła się. W I półroczu ub. roku do samych Stanów Zjednoczonych wyjechało 47,697 osób, w II już tylko 22,692. Przyczyną tego zjawiska są trudności, czynione przez rządy amerykańskie.

Do Palestyny wyjechało w r. 1921 —6115 osób, w I półroczu br. — 1144. Przyczyną spadku—strach żydów przed Arabami.

Ze względu na narodowość, na ogromną liczbę emigrujących do Ameryki, Polaków wyjechało tylko 1960 — reszta to Ukraińcy, żydzi, Rosjanie itd.

Sprawy robotnicze.

Zebranie malarzy i lakierników ZZP.

W niedzielę dn. 3 grudnia o godz. 10 rano w lokalu Polskich Związków Zawodowych ul. Główna 31, odbędzie się ogólne zebranie organizacyjne malarzy i lakierników. Zainteresowanych uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Wielkie Wilno.

Jak nam donoszą, Wilno wchodzi w stadjum wielkiej rozbudowy. W dniu 23 listopada radni prof. Ruszczyc i pan Studnicki wnieśli na porządek obrad Rady Miejskiej wniosek powołania do życia Komisji Miejskiej, której zadaniem będzie regulacja i rozbudowa m. Wilna. Przedewszystkiem Komisja ma zająć się przygotowaniem konkretnych projektów w kwestjach następujących:

a) Rozwoju terytorjalnego miasta i włączenia doń niektórych sąsiednich terytorjów wiejskich, które muszą być zarezerwowane dla przyszłego rozwoju miasta, b) Rozplanowanie sieci komunikacyjnej, wodociągowej, kanalizacyjnej, oraz rozmieszczenia mostów w Wilnie i w najbliższych okolicach podmiejskich, c) Rozplanowanie parków, ogrodów, boisk i ważniejszych gmachów publicznych (państwowych i miejskich) w różnych dzielnicach miasta, d) Czuwanie nad estetyką miasta, ochroną krajobrazu i zachowaniem zabytków, e) Porozumiewanie się i stały kontakt przez wysyłanie delegatów z głosem doradczym i za pomocą memorjału i wzajemnego informowania się z Komisjami Miejskiemi, mającemi zadania związane pośrednio lub bezpośrednio z jednym z punktów wymienionych pomiędzy zadaniami Komisji Miejskiej, Regulacji i Odbudowy.

Jak wynika z powyższego Wilno, po włączeniu doń przyległych miejscowości wiejskich powiększy się znacznie.

Poczynania powyższe na tak szeroką zakrojone miarę, i to wkrótce po przejściach wojennych, dają wilniancm chlubne świadectwo troski przykładnej tak nad estetyką miasta jak i nad wygodami jego mieszkańców. Widać stąd, że Wilno kroczy w sprawie urządzeń i upiększenia za pierwszorzędnemi miastami Europy, podczas gdy takie wielkie i bogate miasto jak Łódź nasza pod względem urządzeń, jak dotąd, stoi niemal na równym poziomie z drugorzędnemi miastami prowincjonalnemi. N. B.

Budowa kolejki Łódź-Tomaszów.

W Magistracie odbyło się zebranie w sprawie budowy kolejki Łódź-Rokiciny-Tomaszów, na którem złożono sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu prac przygotowawczych, zwłaszcza z działalności strony konkurencyjnej, która wszelkiemi siłami stara się o możliwe utrudnienie u władz dla mającego powstać konsorcjum. Następnie rozwinęła się dyskusja nad terminem rozpoczęcia robót, które zostaną powzięte z wiosną roku przyszłego.

Udział kapitału jest zapewniony i na najbliższem posiedzeniu udziałowcy złożą odpowiednie deklaracje. Sprawa budowy tej kolejki nabiera tem większego znaczenia wobec zamierzonej budowy wodociągów i kanalizacji, w przeciwnym bowiem razie transport materjałów budowlanych do Tomaszowa i Rokicin, oraz prowadzenie robót bez stałej i szybkiej komunikacji byłyby wielce utrudnione. (bip.

Z życia organizacji N. P. R

Z Dzielnicy Bałuckiej.

W czwartek, 30 bm. o g. 6 i pół wiecz., odbędzie się zebranie Zarządu Dzielnicy Bałuckiej.

Dzielnica Wodna.

W sobotę dn. 2 grudnia o godz. 7 w wieczór w klubie NPR. odbędzie się zebranie nowo-obranego Zarządu wraz z dziesiętnikami i przedstawicielami fabryk.

Zebranie kobiet NPR.

Koło kobiet NPR. zwołuje zebranie w sobotę 2 grudnia b. r. o godz. 7 wiecz. do lokalu Główna 31. Proszone są wszystkie koleżanki, które należą do Koła kobiet NPR. o liczne przybycie. Sprawy ważne.

EDWARD BULWER-LYTTON.

Straszny dom.

IX.

Krótko mówiąc, nie było to niczem innem, jak tylko urzeczywistnionemi snami takiego mózgu, posiadającemi zdolność częściowego ucieleśniania się. Mózg ten posiada prawdopodobnie wybitną siłę, tak, że może posługiwać się środkami, których działanie jest złośliwe i niszczycielskie — bo taka tylko siła mogła zabić mojego psa.

Prawdopodobnie wystarczyłaby ona, by zabić i mnie, gdybym poddał się trwodze, jak mój pies, i gdyby mój rozum i mój duch nie użyczyłyby mi przeciwdziałającej siły odpornej.

— Więc pański pies zginął? To straszne!

— Rzeczywiście, to zadziwiające, że żadne zwierzę nie mogło nigdy wytrzymać w tym domu, nawet kot; nie było tam również ani myszy, ani szczurów. Przezorny rozum zwierząt odkrywa niezawodnie wpływy, które zabójczo działają na istnienie. Ludzki rozum jest w takich wypadkach niezbyt pewny. Lecz dość o tem. Czy rozumiesz pan moją teorję?

— Tak, to znaczy — niezupełnie; lecz w tych sprawach chętnie zgodzę się raczej na każdą bajdę (wybacz mi pan to wyrażenie), niż na myśl, że istnieją duchy i kobołdy; to dobre dla dzieci. Lecz co u licha, mam począć z tym domem?

— Powiem panu, jakbym ja zabrał się do tej sprawy. Mam to niczem niezachwiane przekonanie, że ten mały, nieumeblowany pokoik czworokątny, stykający się z sypialnią, w której mieszkałem, jest źródłem, punktem wyjścia wszystkich tych strachów. Radzę więc panu całkiem poważnie; zburzyć mury, zerwać podłogę, słowem, zdemolować cały pokoik. Zwróciło to moją uwagę, że mury jego, zupełnie niezwiązane z całością domu, wybiegają w podwórze i że wobec tego można je zburzyć, nieuszkadzając budynku.

— Czy naprawdę myśli pan, że gdybym to uczynił, zniszczyłbym w ten sposób te jakieś elektryczne przewody?

— Spróbuj pan. Jestem tak niezbicie przekonany, że się nie mylę, że z przyjemnością pokryłbym połowę kosztów, gdybyś zechciał pan powierzyć mi kierownictwo tych prac.

— Co to, to nie, pokryję wszelkie koszta, a co do reszty uwiadomię pana w swoim czasie.

W niespełna dziesięć dni potem otrzymałem od pana I. list następującej treści. Sam odwiedził dom i obydwa listy znalazł znów w komodzie (z której je zabrałem). Pisał mi dalej, że przyjął ich treść z takiem samem niedowierzaniem, jak ja, że kazał jednak zasięgnąć dokładnych wiadomości o kobiecie, do której, jak przypuszczałem, pisma te były skierowane. Podobno wyszła ona zamąż przed trzydziestu sześciu laty (a więc rok przed datą listu), wbrew woli rodziców, za jakiegoś Amerykanina o bardzo dwuznacznej sławie, — powszechnie miano go za korsarza. Była ona córką poważnego kupca, a z zawodu była nauczycielką. Miała brata, wdowca, który żył dostatnio i miał sześcioletnie dziecko. W rok po zamążpójściu tej kobiety wydobyto z Tamizy trupa jej brata, tuż przy London-Bridge. Na szyi jego odkryto ślady gwałtu, lecz nie uznano tego za wystarczający powód, aby świadectwo koronera brzmiało inaczej, niż „poniósł śmierć przez utopienie". Amerykanin i jego żona zajęli się dzieckiem, ponieważ zmarły brat zarządził ostatnią wolą, że siostra jego ma zaopiekować się jedynym jego potomkiem, a ją uczynił swoją spadkobierczynią na wypadek śmierci dziecka. Dziecko zmarło w sześć miesięcy potem.

Szeptano sobie, że obchodzono się z niem źle i zaniedbywano je. Sąsiedzi mówili, że słyszeli, jak nocami krzyczało. Lekarz, który oglądał dziecko po śmierci, stwierdził, że zmarło wskutek niedostatecznego odżywiania; także ciało było pokryte czarnemi plamami. Małe to stworzonko miało podobno pewnej nocy zimowej próbować ucieczki, wykradło się na tylne podwórze i usiłowało przeleźć mur, jednak wyczerpane osunęło się na ziemię, a rano znaleziono je na kamieniach, już dogorywające. Chociaż więc zachodziło podejrzenie, że ma się tu do czynienia z wypadkiem wielkiego okrucieństwa, to jednak nie mogło być mowy o mordzie.

Ciotka i jej mąż starali się upozorować ohydę swego postępowania, dowodząc, że dziecko było nadzwyczaj krnąbrne i głupie,—oświadczyli wprost, że było nawpół idjotą.

Niech będzie jak chce, lecz żona Amerykanina odziedziczyła majątek brata w spadku po sierocie. Zanim jednak upłynął rok od ślubu wspomnianej pary, mąż nagle znikł z Anglji i to na zawsze. Dzierżawił on okręt, który w dwa lata później zatonął na oceanie Atlantyckim.

Wdowa żyła w dobrych warunkach, lecz zaczęły na nią spadać różne nieszczęścia. Jeden bank ogłosił niewypłacalność, potem przepadł jej pewien dobrze umieszczony kapitał; zakupiła przedsiębiorstwo, które zrujnowało ją, objęła znów posadę zarządczyni domu, podupadała coraz bardziej i bardziej, aż w końcu została odźwierną. Nigdzie nie zabawiła długo, choć nie można jej było niczego zarzucić, przeciwnie, każdy przyznawał, że była obrotna, uczciwa i cicha w pożyciu. ale nic się jej nie szczęściło; w ten sposób znalazła się aż w domu ubogich, skąd wydobyłem ją, ofiarując jej posadę zarządczyni tego domu, który swego czasu odnajmowała odemnie.

Pan I. dodał jeszcze, że sam przepędził godzinę w pokoiku, który chciałem zburzyć i że niczego nie słyszał, ani nie widział, że opadł go jednak taki lęk, iż z całej duszy pragnie zniszczyć mury i zerwać podłogę, tak jak to planowałem. Zamówił już nawet robotników i gotów jest wziąć się do dzieła, gdy będzie mi to na rękę.

Udałem się więc do strasznego domu. Weszliśmy do pokoju, który wszystkich takim napawał lękiem, zdjęliśmy wierzchnią warstwę z drzewa i zerwaliśmy podłogę. Pod belkami pokrytemi kurzem i brudem znajdowały się poziome drzwi piwniczne wielkości człowieka. Były one starannie zabite żelaznemi klamrami. Kiedy usunęliśmy je, zeszliśmy do podziemnego pokoju, którego istnienia nikt nie przypuszczał. Znaleźliśmy tu okno i dymnik, które zapewne od wielu lat założone były cegłami. Przy pomocy światła przeszukaliśmy pokój. Było tam trochę mebli, trzy stołki dębowy stół wraz z krzesłem, wszystko w stylu poprzedniego wieku.

(dok. nast.)

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

30 Czwartek	Dziś Saturnina	
	Jutro Saturnina	
	Wschód słońca	7 m. 54
	Zachód „	4 m. 47
	Wschód księżyca	6 m. 48
	Zachód „	4 m. 57

— **Do członków b. POW.** Członkowie b. POW., którym przysługuje krzyż P, O. W„ a którzy takowego jeszcze nie otrzymali, winni złożyć podania w sekretarjacie ul. Zachodnia 59, (Kooperatywa „Kaniów") do dn. 20 grudnia r.b.

Sekretarjat czynny jest w poniedziałki, środy i piątki od godziny 6 do 7 wiecz.

— **Schronisko dla repatrjantów.** Wydział opieki społecznej otrzymał zezwolenie na uruchomienie schroniska dla repatrjantów w lokalach przy ul. Aleksandrowskiej 47 i Sienkiewicza 22. bip

— **Organ Niemców-katolików.** Z inicjatywy ks. biskupa Tymienieckiego wychodzi w Łodzi tygodnik „Die Sonntagsglocke", organ Niemców-katolików.

— **Chleb drożeje!** W ciągu ostatnich kilku dni cena chleba i innego pieczywa strasznie podniosła się. Bochenek 4-funtowy chleba lepszego gatunku kosztuje już 960 mk. Zdrożał także węgiel, który Magistrat sprzedaje już po 7.500 mk. za korzec.

— **Zapowiedź represyj przeciwko paskarzom.** Wobec zbliżającego się okresu zakupów przedświątecznych, w wielu gałęziach handlu zauważyć się daje niczem nieumotywowane podwyższanie cen. Dotyczy to w pierwszym rzędzie handlu mięsem, drobiem, drzewem itd., mimo, iż brak tych artykułów bynajmniej odczuwać się nie daje. Oddział do walki z lichwą zapowiada cały szereg represyj, które zostaną zastosowane względem handlujących uprawiających lichwę. Kary mają być stosowane bezwzględnie we wszystkich wypadkach, w których władze stwierdzą pobieranie cen nadmiernych.

— **Z Telefonów.** „W związku z przejęciem Miejscowej Sieci Telefonowej w Łodzi przez Polską Akcyjną Spółkę Telefonową, został zniesiony urząd Telefonowy jako odrębna jednostka, wydzielone zaś z powyższej sieci, dotychczas ogólnie administrowane, Międzymiastowe telefony z dniem 1 grudnia b. r. wcielają się do Urzędu Telegrafowego w Łodzi."

— **Rocznica listopadowa w Dzielnicy Górnej.** Dnia 3 grudnia r. b. o godz. 3-ej po południu, w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295, odbędzie się Uroczysta Akademja ku uczczeniu rocznicy listopadowej. Na program złożą się: przemówienie, deklamacje, śpiewy. Bilety w cenie 100 mk. są do nabycia w klubie NPR. Dzielnicy Górnej.

— **Choroby zakaźne.** W czasie od 19 do 25 bm. zachorowało w Łodzi: na tyfus plamisty 2 osoby, na tyfus brzuszny 11; zgonów nie notowano. Na gruźlicę zmarło w tym czasie 15 osób.

— **Śmierć przy pracy.** Na stacji Łódź — Karolew na IV linji przy spinaniu wagonów tak zwanych węglarek, ładowanych węglem, został przejechany Rózga Walenty lat 44, pełniący obowiązki spinacza, zam. przy ul. Śląskiej nr. 4. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki przesłano do prosektorjum. lot.

— **Przeciwko przepisom.** Za przekroczenie rozporządzenia o oświetlaniu klatek schodowych, pociągnięto do odpowiedzialności właściciela posesji przy ul. Matejki 9, Janotę Kacpra, zam. w osadzie Konstantynów, Długa 219.

— Za nieprawidłowe prowadzenie meldunków sporządzono protokuł i pociągnięto do odpowiedzialności L. Rogalskiego, zamieszkałego przy ul. Pańskiej nr. 1. lot.

— **Zderzenie tramwaju z autem.** Przy zbiegu ulicy Zgierskiej i Podrzecznej, samochód nr. 211 firmy Silberblatt w Zgierzu, prowadzony przez szofera Podolskiego Karola zam. przy ulicy Piotrkowskiej 90, najechał na tramwaj podążający w kierunku Placu Kościelnego, skutkiem czego w wagonie tramwajowym zostały wybite dwie szyby. Winnego pociągnięto do odpowiedzialności. lot.

— **Zamach samobójczy.** W celu samobójczym zażył esencji karbolowej niejaki Lanks Wacław, zam. przy ulicy Łomżyńskiej nr. 24. Po udzieleniu desperatowi pomocy lekarskiej przez pogotowie ratunkowe, został przewieziony do szpitala Poznańskich. Przyczyna rozpaczliwego kroku narazie nieustalona. lot.

— **Wyrodna matka.** Na dworcu kolejowym Łódź — Fabryczna w poczekalni III klasy, znaleziono noworodka płci męskiej, liczącego około 5 dni. Niemowlę przesłano do żłóbka przy ul. Tramwajowej i wszczęto poszukiwania celem wykrycia i ukarania wyrodnej matki. lot.

—**Aresztowania.** Dla odsiedzenia 3-tygodniowego aresztu został zatrzymany Szwarcberg Chaim, Cegielniana 9, oraz Kędziak Stanisław, Pańska 41, dla odsiedzenia 2 tygodniowego aresztu. Obaj zostali przesłani do aresztu przy Komendzie P. P. na miasto Łódź. lot.

— **Na gorącym uczynku.** Za usiłowanie dokonania kradzieży różnych rzeczy z mieszkania Sośnickiej przy ul. Pańskiej 57, został zatrzymany Ejzenberg Icek, zam. przy ul. Fajfra 6.

— Za kradzież węgla z wozu zostali aresztowani i przesłani do Sądu Pokoju: Bykowski Ludwik i Gajewski Józef. Obaj bez stałego miejsca zamieszkania. lot.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 63.

Dziś, t.j. w czwartek Teatr Miejski daje dla Zrzeszeń rob. i intelig. po raz ostatni „Peer Gynt" z p. K. Adwentowiczem w roli tytułowej.

W piątek dla Zrzeszeń rob. i int. ciesząca się stale wielkim powodzeniem „Nina" z pp. Walężanką i J. Sarneckim w rolach głównych.

Wieczór Zygmunta Ullasa.

W Sali Towarzystwa Miłośników Muzyki ul. Krótka 1 (Grand Hotel). W czwartek dn. 7 grudnia br. o godz. 8 wiecz., odbędzie się wielki koncert Zygmunta Ullasa, tenora liryczno-bohaterskiego z łask. współudziałem prof. K. Krauzego (skrzypce), E. Prażmowskiego (fortepian). Przy fortepianie dyr. B. Ullas.

W programie: Pajace—Leoncavallo, Tosca — G. Puccini, Straszny Dwór — Moniuszki, Dumka Janka—Zeliński, m. i. Wagnera, Denca, Feliksa i inn.

Bilety wcześniej do nabycia codziennie w cukierni Krzyżanowskiego róg Głównej i Piotrkowskiej od 6—7 wiecz. i w kasie Tow. Mił. Muzyk od 6—8 wiecz.

Niewątpliwie cała polska Łódź poprze polskiego utalentowanego artystę, który pragnie wyjechać do Włoszech na studja.

Dzisiejszy koncert prof. Lewandowskiego.

Dziś w czwartek o g. 8-ej wiecz. w sali Filharmonji odbędzie się zapowiedziany recital znanego pianisty prof. Wacława Lewandowskiego, który na program wybrał wyłącznie arcydzieła naszego nieśmiertelnego mistrza Chopina. Koncert p. Lewandowskiego niewątpliwie cieszyć się będzie zasłużonem powodzeniem.

Koncert Hermana Jadlowkera.

W czwartek dn. 7 grudnia w sali Filharmonji na 7-mym koncercie z cyklu „Wielkich solistów" wystąpi niezrównany tenor nadworny Opery Berlińskiej, artysta światowej sławy Herman Jadlowker, który czarować nas będzie swym fenomenalnym i potężnym głosem w wykonaniu całego szeregu pieśni i aryj operowych. Występ Jadlowkera w Łodzi będzie istotnie nielada ucztą artystyczną dla muzykalnych sfer naszego miasta.

Balet Warszawski.

W sobotę dn. 2 grudnia w sali Filharmonji o g. 8-ej wiecz. odbędzie się jeden występ Baletu Opery Warszawskiej z p. Haliną Szmolcówną, Piotrem Zajlichem i Kuleszą na czele. Oprócz pomienionych artystów, biorą udział najwybitniejsze siły Baletu Warszawskiego. Bilety do nabycia w kasie Filharmonji.

Jak karać pijaków?

Oryginalny wynalazek policji amerykańskiej, mogący być zastosowanym w Łodzi.

W Ameryce policja wpadła na oryginalny sposób zwalczania alkoholizmu, któryby można śmiało zalecić naszym władzom jako świetną receptę na pijaństwo.

Oto władze amerykańskie, spotkawszy na ulicy dżentelmena w podchmielonym stanie, odprowadzają go do komisarjatu policji, gdzie nie robiąc mu żadnych wymówek, fotografują jego postać, jak zwykle w takich wypadkach, zdradzającą pewną nonszalancję w ubiorze, rozmierzwionych włosach, pomiętym kapeluszu i nie zbyt pewnej postawie.

Rankiem puszcza się go a podobiznę wywiesza się na widok publiczny.

Tajemnicze zabójstwo na stacji Łódź-Fabryczna.

Śledztwo w toku.

Dyżurny stacji Łódź-Fabryczna zameldował w VIII Komisarjacie Policji, że pomiędzy ulicą Zagajnikową a Widzewem leży zabity na torze kolejowym mężczyzna niewiadomego nazwiska. Na zasadzie tego zameldowania na wskazane miejsce wysłano starszego przodownika Skodziszewskiego z dwoma posterunkowymi, którzy niedaleko niciarni na torze kolejowym znaleźli mężczyznę w kałuży krwi. Funkcjonarjusze policji przekonali się, iż mężczyzna ten jeszcze żyje.

Starszy przodownik zatrzymał pociąg towarowy, dążący w stronę Łodzi i przewiózł rannego na stację Łódź-Fabryczna. Przywołany felczer kolejowy skonstatował złamanie nogi i ręki, oraz 3 rany głowy. Zawezwano pogotowie ratunkowe, lecz mimo natychmiastowej pomocy mężczyzna zmarł. Udało się stwierdzić, iż zmarły był dozorcą kolejowym, nazywał się Ludwik Pluta miesz. wsi Michałowa.

O tajemniczem zajściu zawiadomiono Urząd śledczy, który wszczął energiczne dochodzenie celem wyjaśnienia przyczyny zagadkowej śmierci Ludwika Pluty. bip

Od Administracji.

Prosimy Szanownych Prenumeratorów o uregulowanie należności za prenumeratę, za czas ubiegły i bieżący do dnia 1 grudnia, gdyż w przeciwnym razie będziemy zmuszeni przerwać wysyłanie gazety i wysłać specjalnego inkasenta.

Zbrojny napad bandycki Ukraińców w okolicy.

Internowani Ukraińcy tworzą bandy i napadają na kupców. Co na to Dowództwo Obozu Wojsk w Strzałkowie.

Już od dłuższego czasu szosa między Słupcą a Koninem była terenem częstych napadów bandyckich. Alarmowana policja mimo poszukiwań natrafić na ślad bandytów nie mogła.

W poniedziałek o g. 6 wieczorem na szosie tej dokonano znów zbrojnego napadu, mianowicie na wracających z jarmarku w Słupcach kupców napadło 6 uzbrojonych w rewolwery bandytów. Celem sterroryzowania jadących, bandyci dali do nich salwę z rewolwerów, wskutek czego jeden z jadących, Jakób Morgenstern, śmiertelnie ranny padł na ziemię. Przerażeni napadnięci poczęli błagać bandytów by darowano im życie ofiarując wzamian cały swój dobytek.

Rozbójnicy kazali wówczas wszystkim jadącym wysiąść z furmanek i przystąpili do osobistej rewizji. Zabrali oni jadącym kilkaset tysięcy mk. gotówką i garderobę. Zagroziwszy następnie kupcom śmiercią, w razie alarmu, bandyci skierowali się w stronę sąsiedniego lasu i zniknęli.

Kupcy położyli na wóz rannego Morgensterna i udali się do najbliższego posterunku policji, gdzie opowiedzieli o całem zajściu. Do rannego wezwano lekarza, który udzielił mu pierwszej pomocy zaś zmobilizowana policja mimo panujących ciemności udała się do lasu na obławę.

Kilkugodzinne poszukiwania w najgorszych warunkach dały jednak pomyślny skutek i wszystkich 6 bandytów udało się schwytać i odstawić pod silną eskortą do więzienia. Podczas badania bandyci przyznali się do inkryminowanego im czynu, oraz do wielu jeszcze innych napadów. Okazało się, iż są to internowani w obozie w Strzałkowie Ukraińcy, a mianowicie: Wasil Grygorczuk, Iwan Ranozow, Wasil Oleszczak, Grygoń Osadczuk i Aleksiej Bandrowski.

Zeznali oni, iż niejednokrotnie już korzystając z ciemności nocnych wydostawali się z obozu, dokąd też po dokonaniu napadów bez przeszkód wracali. Broni posiadali poddostatkiem, gdyż wykradali ją u pilnujących ich władz.

Wszyscy oni staną przed sądem doraźnym. bip

Wydawca Zarząd Wojewódzki N. P. R. Tłoczono w drukarni „Praca", Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBAN.